



Dakar na start



Dakar na start

7646 kilometrów, w tym 4767 kilometrów odcinków specjalnych. Prolog i 12 pustynnych etapów, niemal dwa tygodnie najbardziej wymagającego rajdu na świecie. 3 stycznia rusza 43. edycja Rajdu Dakar. Na starcie pojawi się 5 ekip ORLEN Teamu.



Trasa 43. edycji Rajdu Dakar:

2 stycznia	prologue: Džudda – Džudda	(11 km)
3 stycznia	1. etap: Džudda – Bisha	(622 km/277 km odcinek specjalny)
4 stycznia	2. etap: Bisha – Wadi ad-Davasir	(685 km/457 km)
5 stycznia	3. etap: Wadi ad-Davasir – Wadi ad-Davasir	(630 km/403 km)
6 stycznia	4. etap: Wadi ad-Davasir – Rijad	(813 km/337 km)
7 stycznia	5. etap: Rijad – Burajda	(625 km/419 km)
8 stycznia	6. etap: Burajda – Ha'il	(655 km/485 km)
9 stycznia	dzień przerwy w Ha'il	
10 stycznia	7. etap: Ha'il – Sakaka	(737 km/471 km)
11 stycznia	8. etap: Sakaka – Neom	(709 km/375 km)
12 stycznia	9. etap: Neom – Neom	(579 km/465 km)
13 stycznia	10. etap: Neom – Al-Ula	(583 km/342 km)
14 stycznia	11. etap: Al-Ula – Janbu	(557 km/511 km)
15 stycznia	12. etap: Janbu – Džudda	(452 km/225 km)

Krzysztof Oliwa

Po 29 latach w Afryce, 11 latach w Ameryce Południowej przyszedł czas na Arabię Saudyjską. O zmianie zdecydowano w zeszłym roku. Obecna edycja ma wreszcie spełniać oczekiwania kierowców. Poprzedni był zbyt szybki, a nie o to chodzi w jeździe off-road. – Kluczem powinna być nawigacja i technika jazdy, a nie bezmyślne wciskanie pedału gazu. Przy szybkich odcinkach różnice są bardzo małe, każdy najmniejszy błąd jest niezwykle kosztowny – tłumaczył Jakub Przygoński.

Tegoroczna trasa będzie kompletnie inna od tej, którą znamy z poprzed-

niego roku. Zmieniono wszystkie odcinki specjalne. Takie były oczekiwania uczestników, ale także wymogi bezpieczeństwa. Mniejsze prędkości to mniejsze ryzyko wypadków.

Cel: podium

Zmieni się także dystrybucja roadbook'ów. Zawodnicy otrzymają je za ledwie 10 minut przed startem każdego etapu. Podczas tzw. etapów maratońskich kierowców samochodów obowiązywać będzie zakaz wymiany opon. W trosce o bezpieczeństwo przy najniebezpieczniejszych fragmentach tras wprowadzone zostaną strefy ograniczonej prędkości, a także sygnały dźwiękowe. Ponadto wszystkich zaangażowanych w rajd obowiązywać będzie reżim sanitar-

ny, związany z aktualnie panującą pandemią.

Na liście startowej znalazło się 321 pojazdów i 555 osób. Oprócz 108 motocykli, 21 quadów, 124 samochodów osobowych i UTV oraz 42 ciężarówek, 26 pojazdów zostało zgłoszonych w nowej kategorii Dakar Classic, otwartej dla samochodów osobowych i ciężarowych zbudowanych przed 2000 r.

Największe nadzieje wiążemy z udziałem Kuby Przygońskiego, który podobnie jak przed rokiem celuje w miejsce na podium w klasyfikacji generalnej. W 2020 r. się nie udało, a na przeszkodzie stanęła już na samym początku poważna awaria samochodu. To było jedną z głównych przyczyn, dla których Przygoński zdecydował się po kilku latach przesiąść z mini na toyotę. To racjonalny wybór, bo samochodami tej marki jeżdżą najlepsi z Nasserem Al-Attyiahem na czele. To kompletnie nowa konstrukcja, którą załoga ORLEN Teamu odebrała niedawno prosto z fabryki w RPA.

Znani z poprzednich edycji

Katarczyk będzie głównym faworytem do wygranej. Nie dość, że najlepiej zna pustynie w tej części świata, to jeszcze należy do najbardziej utytułowanych kierowców na Dakarze. Od 2014 r. tylko raz nie był na podium, gdy przed trzema laty został zdyskwalifikowany. Przed rokiem był drugi, a wyprzedził go inny wielki faworyt Carlos Sainz. Hiszpan, jedna z legend rajdów WRC przełomu wieków, znakomicie czuł się podczas niezwykle szybkiego Dakaru. Prowadził już od trzeciego etapu i nie oddał pierwszego miejsca aż do mety.

Na starcie nie zabraknie też prawdziwej legendy rajdów off-road. Dla Stephane'a Peterhansela będzie to już 33. udział. W 1999 r. przesiadł się z motocykla na samochód. Od tego czasu triumfował siedmiokrotnie. To właśnie Francuz uzupełnił podium podczas styczniowej edycji.

Skład ORLEN Teamu wśród kierowców samochodów uzupełnia jedyny obcokrajowiec w ekipie – Czech Martin Prokop. 38-latek znany jest przede wszystkim ze startów w rajdach WRC. W latach 2012–2015 regularnie zajmował miejsca pod koniec pierwszej i na początku drugiej dziesiątki klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. W Dakarze startuje od 4 lat, przed rokiem debiutował w barwach polskiego giganta paliwowego, zajmując wysokie, 12. miejsce.

Motocyklem przez pustynię

Pasjonująco zapowiada się także rywalizacja motocyklistów, gdzie ORLEN Team reprezentować będzie

\\ Tegoroczna trasa będzie kompletnie inna od tej, którą znamy z poprzedniego roku. Zmieniono wszystkie odcinki specjalne. Takie były oczekiwania uczestników, ale także wymogi bezpieczeństwa. Mniejsze prędkości to mniejsze ryzyko wypadków. \\

dwóch najzdolniejszych kierowców młodego pokolenia. Dla Adama Tomiczka poprzednia edycja skończyła się niezwykle pechowo. Podczas czwartego etapu 26-latek zaliczył groźny upadek. Choć pomimo dużej straty czasu dojechał do mety, to okazało się, że o kontynuacji jazdy nie może być mowy. Przerwa była długa, ale Tomiczek wrócił w wielkim stylu. Urodzony w Cieszynie kierowca zajął drugie miejsce podczas prestiżowego Baja TT do Pinalhal w Portugalii. To będzie jego 4. start na Dakarze. – Cieszy mnie to, że rajd przeniósł się do Arabii. Wiele osób myślało, że teraz będzie nas czekać tylko nudna jazda po pustyni, ale ten kraj ma ogromny i zróżnicowany teren – przyznał Tomiczek.

Dla o rok młodszego Giemzy to także będzie czwarty w karierze Dakar. – Po udanym Rajdzie Dakar 2020 miałem głód rywalizacji. Chciałem ścigać się co weekend. Dużo ćwiczyłem w ostatnich tygodniach na pustyni. Bardzo dobrą pracę wykonałem w Dubaju. Mam nadzieję, że przekuje się to w solidny wynik. Czuję się w dobrej formie do walki. Dysponuję mocnym sprzętem, więc nie mogę się już do czekać wyjazdu na pustynne piaski – powiedział Maciej, który w tym roku wygrał klasyfikację generalną Bajas Rally World Cup w kategorii junior. Giemza przed rokiem był najwyższym sklasyfikowanym polskim motocyklistą na Dakarze, zajmując ostatecznie bardzo dobre, 17. miejsce. Teraz ma być dużo lepiej. Zarówno Giemza, jak i Tomiczek celują w czołową dziesiątkę.

ORLEN Team wśród quadowców reprezentować będzie Kamil Wiśniewski. Przed rokiem 38-letni kierowca był na piątym miejscu. Plany na teraz? Podium.

Skazany na motocykl

Adam Tomiczek

Data urodzenia: 7.10.1994 r.

Debiut na Dakarze: 2017 r.

Najwyższe miejsce na Dakarze: 16. w 2019 r.

Pochodzi ze sportowej rodziny. Jego ojciec Andrzej był wicemistrzem świata w enduro. Wybór dyscypliny sportu był oczywisty, choć na pierwszy motocykl musiał czekać dość długo, bo do 13. roku życia. Błyskawicznie zaczął robić postępy i szybko trafił pod skrzydła PKN ORLEN.

Jest absolwentem pierwszej edycji Akademii ORLEN Team, do której trafił w 2013 r. i gdzie pod okiem najlepszych specjalistów doskonalił technikę jazdy. Należy do najbardziej



for. mat. pras.

uniwersalnych i wszechstronnych zawodników motocyklowych w Polsce. Był jednocześnie mistrzem Polski w Motocrossie – MX 2 oraz wicemistrzem Europy juniorów Enduro.

Na pierwszy Dakar pojechał w 2017 r. Wszystko potoczyło się bardzo szybko. Tomiczek dość niespodziewanie dostał od PKN OR-

LEN zaproszenie do startu w Rajdzie Maroka. – Zaraz po zawodach Red Bull 111 Megawatt [Adam zajął tam 8. miejsce – red.] dowiedziałem się, że mogę wystartować w rajdzie Maroka w barwach ORLEN Teamu. Oczywiście chwyciłem byka za rogi i pojechałem na pierwszą w moim życiu rundę Pucharu Świata Cross Coun-

try. No a później był pierwszy Dakar – opowiadał w jednym z wywiadów.

Jak sam wielokrotnie powtarzał, na Dakarze najważniejsze jest doświadczenie. A Tomiczek pomimo młodego wieku już swoje przeżył. Z premierowego startu wykluczyła go choroba, a przed rokiem zaliczył upadek i musiał wycofać się z udziału.

Z widokiem na sukces

Kamil Wiśniewski

Data urodzenia: 23.09.1982 r.

Debiut na Dakarze: 2017 r.

Najlepszy wynik na Dakarze: 5. w 2020 r.

To prawdziwa waga ciężka, jeśli chodzi o jazdę na quadzie. Waży ponad 100 kg. Konkurencja nawet o 1/3 mniej. Każdy kilogram to nieco mniejsza prędkość, ale drastyczne zrzućcie wagi nie wchodzi w grę. Sportowiec wielokrotnie potwierdzał, że wraz ze zrzućciem kilogramów traci długotrwałą wytrzymałość. A bez tego na Dakarze ani rusz. Kilogramy nie przeszkadzały mu jednak w osiąganiu znakomitych wyników.

Starty w najtrudniejszym terenowym rajdzie świata rozpoczął w 2017 r. Do pierwszych trzech edycji przygotowywał się własnym sumptem. – Na nic innego nie wydawałem, nigdzie nie jeździłem, nie wydawałem pieniędzy na przyjemności – tylko zbierałem. Prowadziły dwie firmy, które pracowały przez rok na to, abym mógł wystartować w Rajdzie Dakar. To było dla mnie duże wyzwanie. Zawsze startowałem z nadzieją, że moje wyniki kiedyś przełożą się na moją współpracę ze sponsorami. Oni są niezbędni, abym mógł jeździć. I tak się stało! Pojawił się PKN ORLEN – mówił w jednym z wywiadów.

W zeszłym roku zajął świetne, 5. miejsce i po raz pierwszy wygrał



for. facebook.com/kamil.wisniewski

jeden z etapów. Teraz może być jeszcze lepiej, bo wspólnie z ORLEN Wiśniewski spędził mnóstwo czasu nad usprawnieniem quada. – Celem jest rywalizacja o jak najwyższe lokaty – krótko zadeklarował.

Mając wsparcie sponsora, Wiśniewski mógł mocniej skupić się

na przygotowaniach. – Rozpocząłem je praktycznie już tydzień po powrocie z poprzedniej edycji. Startowałem w kilku rajdach, dużo testowałem, ale przede wszystkim chodziłem po górach i na siłownię, żeby wzmocnić wydolność organizmu – dodał.

Czeska siła

Martin Prokop

Data urodzenia: 4.10.1982 r.

Debiut na Dakarze: 2016 r.

Najwyższe miejsce na Dakarze: 6. w 2019 r.

Prokop znany jest fanom motorsportu przede wszystkim jako kierowca WRC. Debiutował w 2005 r., zajmując 21. miejsce w Rajdzie Monte Carlo. Najlepszy wynik zanotował w 2015 r., kiedy w Rajdzie Argentyny dojechał do mety z czwartym czasem. Największy sukces odniósł w 2009 r., gdy wywalczył tytuł juniorskiego mistrza świata. W 2016 r. postawił na Dakar i od tej pory sporadycznie można go zobaczyć na starcie imprez WRC. Za sobą ma pięć startów. Za każdym razem udało mu

się przebrnąć przez wszystkie etapy i dojechać do mety. Zaczynał od toyoty hilux, od 2017 r. jest wierny maszynom ze stajni Forda.

Zawodnik ORLEN Teamu poprawiał swój wynik w każdej kolejnej edycji Rajdu Dakar. Prokop zanotował w 2017 r. 11. pozycję na koniec Dakaru, rok później dojeżdżając na metę na 7. miejscu, a rok temu w edycji 2019 Prokop był na mecie 6. Rok temu zmienił pilota. Jana Tomanka zastąpił Viktor Chytka. Skończyło się na 12. pozycji i czeska załoga potwierdziła przynależność do ścisłej czołówki.

Zaangażowanie Prokopa przez polskiego giganta to nie tylko świetny wybór sportowy, lecz także marketingowy. 38-letni kierowca należy do najpopularniejszych sportowców za naszą południową granicą, a Grupa ORLEN zarządza 416 stacjami paliw pod marką Benzina. Zgodnie z zapowiedziami koncernu w ciągu najbliższych dwóch lat wszystkie stacje przejdą rebranding i pojawi się na nich charakterystyczne logo z orłem.



for. mat. pras.

Najlepszy junior świata

Maciej Giemza

Data urodzenia: 12.09.1995 r.

Debiut na Dakarze: 2018 r.

Najlepszy wynik na Dakarze: 17. w 2020 r.

Ten rok skończył w glorii zwycięzcy Pucharu Świata w kategorii junior. A to pozwala z optymizmem patrzeć na start w Rajdzie Dakar. – Już nie mogę się doczekać wyjazdu na pustynne piaski. Dysponuję świetnym sprzętem, solidnie przepracowałem cały rok i jestem gotów na nowe wyzwania. Czuję dobrą formę i jestem gotów do walki – powiedział 25-latek.



foto: mat. pras.

Spędzenie mnóstwa czasu na pustyni zapewniło Giemzie optymalne przygotowanie. – W pierwszej połowie roku nie było takiej możliwości, dlatego starałem się co weekend gdzieś wystartować. Czuję wielki głód ścigania. Natomiast później spędziłem ponad 20 dni na

dubajskiej pustyni, gdzie trenowało wielu zawodników światowej czołówki. Na pewno po tym nabrałem większej pewności siebie – podkreślił 17. motocyklista poprzedniego Dakaru.

Pomny doświadczeń, postanowił tym razem lepiej zabezpieczyć się

przed zimą. – Będę miał podgrzewaną bieliznę termoaktywną, podgrzewaną kurtkę i rękawiczki. Mam nadzieję, że już nie będę tak marzył na dojazdówkach jak ostatnio – powiedział Giemza, który na Dakarze w Arabii Saudyjskiej przeszedł zapalenie gardła.

Wszechstronny mistrz

Jakub Przygoński

Data urodzenia: 24.03.1985 r.

Debiut na Dakarze: 2009 r.

Najlepszy wynik na Dakarze: 4. w 2019 r.

Jakub Przygoński już jako 13-latek ścigał się na motocyklu podczas motocrossowych mistrzostw Polski. Jego pierwszym motocyklem był Kawasaki KX80. Później postawił na rajdy enduro. W 2004 r. został mistrzem świata ISDE (sześcidniówka motocyklowa). Został też mistrzem Polski w klasie powyżej 250 cm.

Na międzynarodowej arenie załapał po raz pierwszy w 2007 r. podczas mistrzostw świata w cross country. Pokazał się z dobrej strony na pustyni w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i jednocześnie związał się z ORLEN Teamem, gdzie rozwijał się pod okiem legendy tego sportu – Jacka Czachora. Był to przełomowy moment jego kariery. Już w kolejnym sezonie został wice-mistrzem świata w klasie Over 450.

W 2009 r. zadebiutował w Rajdzie Dakar. Zaimponował wtedy wszystkim, kończąc najtrudniejszą imprezę świata na 11. miejscu. Ścigał się na motocyklu KTM 450. W kolejnych edycjach poprawiał swoją życiówkę, aż rok 2014 przyniósł mu 6. miejsce w klasyfikacji generalnej – najwyższe w historii startów polskich motocyklistów. Podczas rajdu Abu Dhabi Desert Challenge 2014 uległ wypadkowi na motocyklu, wskutek którego złamał kręgosłup.

Rok 2015 to kolejny przełom w karierze Przygońskiego. Zawodnik OR-

LEN Teamu postanowił przesiąść się do samochodu. Podobnie jak na motocyklu w każdej edycji Rajdu Dakar poprawiał swój rezultat. Za pierwszym razem został sklasyfikowany na 15. miejscu, a dwa lata temu był czwarty, o włos przegrywając miejsce na podium.

Niezwykle ważnym osiągnięciem w jego karierze było wygranie Pucharu Świata w cross country w 2018 r. Dokonał tego z pilotem Tomem Colsolem. Meldowali się na podium dziewięć razy (4 x 1. miejsce, 5 x 2. miejsce) i tylko raz w całym cyklu zajęli miejsce poza nim (1 x 4. miejsce). W 2020 roku nie miał sobie równych w Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych. Przygoński ma na swoim koncie także kilka tytułów mistrza Polski w driftingu. W 2013 roku Kuba dokonał niesamowitego wyczynu, ustanawiając rekord Guinnessa w najszybszym drifcie na świecie, jadąc ślizgiem 217 km/h.

Samochody stały się nie tylko jego sposobem na życie, lecz także wielką pasją – rajdowiec jest koneserem zabytkowych aut, które kolekcjonuje od lat. Największe marzenie to wygranie Rajdu Dakar. W wolnym czasie trenuje bieganie i kitesurfing.

Abiturient warszawskiego XXII Liceum Ogólnokształcącego im. Jose Marti, jest absolwentem Politechniki Warszawskiej na Wydziale Samochodów i Maszyn Roboczych. Od września 2019 r. prowadzi w internetowej rozgłośni Newonce.radio swoją autorską audycję „Jedźmy gdzieś”, w której wprowadza słuchaczy w świat rajdów samochodowych i nowinek motoryzacyjnych.



foto: facebook.com/przygoński



foto: mat. pras.

Team
ORLEN

TEAM



**ORLEN
TEAM**



DAKAR²⁰₂₁

3-15 STYCZNIA – ARABIA SAUDYJSKA



KAMIL WIŚNIEWSKI

155

MARTIN PROKOP
VIKTOR CHYTKA

312

ADAM TOMICZEK

20

JAKUB PRZYGOŃSKI
TIMO GOTTSCHALK

307

MACIEJ GIEMZA

22



SPONSOR STARTU ORLEN TEAM W RAJDZIE DAKAR 2021